

Sygn. akt I ACa 1260/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wolczańska
Protokolant :	Justyna Skop

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko K. N.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 6 sierpnia 2021 r., sygn. akt I C 1307/21

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 4) o tyle, że dodaje na końcu tego rozstrzygnięcia zastrzeżenie o treści: „przy czym brak zapłaty co najmniej dwóch rat w terminie i w pełnej wysokości spowoduje, że cała należność będzie natychmiast wymagalna”;
- 2) oddala apelację powoda w pozostałej części i w całości apelację pozwanego;
- 3) nie obciąża pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1260/21

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 6 sierpnia 2021 r. Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej uchylił wyrok zaoczny Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej z 12 czerwca 2019 r. (sygn. I C 344/19) (punkt 1), oddalił żądanie główne o zapłatę (punkt 2), zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 268 053,44 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 16 marca 2021 r. do dnia zapłaty (punkt 3), należność objętą punktem 3 wyroku do kwoty 140 302,67 zł rozłożył na 70 równych, miesięcznych rat w kwotach po 2 000 zł wraz z ratą wyrównawczą w kwocie 302,67 zł, płatnych do 10-tego dnia miesiąca, poczynając od kolejnego miesiąca od prawomocności wyroku, nie wcześniej niż od sierpnia 2022 r. (punkt 4), oddalił żądanie ewentualne w pozostałej części (punkt 5), a także zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 8 981,44 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (punkt 6).

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 8 kwietnia 2008 r. pozwany K. N. zawarł umowę kredytu hipotecznego nr (...) z (...) Bankiem S.A. w K. w kwocie 268 053,44 zł, indeksowanego kursem CHF (§ 1 ust. 1 umowy). Przy założeniu uruchomienia kredytu w dacie umowy równowartość kredytu wynosiłaby 126 142,80 CHF. Kredytobiorca oświadczył, że był świadomy ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksowanej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptował to ryzyko. Spłata miała nastąpić w 204 ratach (§ 1 ust. 2 umowy). Oprocentowanie kredytu było zmienne (§ 1 ust. 3 umowy). Całkowity koszt kredytu w dniu sporządzenia umowy wynosił 124 419,80 zł, przy czym kwota ta nie uwzględniała ryzyka kursowego (§ 1 ust. 7 umowy). Ujęta w umowie Bankowa Tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut (zwana Tabelą Kursów) była sporządzana przez komórkę merytoryczną Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzenia tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godz. 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy (§ 6 ust. 1 umowy). W dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów obowiązującego w dniu uruchomienia środków (§ 9 ust. 2 umowy). Wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w Tabeli Kursów do CHF w dniu spłaty (§ 10 ust. 3 umowy). Jeżeli kredytobiorca, mimo upływu okresu wypowiedzenia, nie reguluje należności. Bank w następnym dniu po upływie okresu wypowiedzenia dokonuje przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez Bank w Tabeli Kursów (§ 14 ust. 3 umowy). Przewalutowanie, co do zasady, następuje według kursów: 1) kupna dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w Banku (...) w przypadku zmiany waluty z PLN na walutę obcą, 2) sprzedaży dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w Banku (...) w przypadku zmiany waluty obcej na PLN (§ 20 ust. 3 umowy).

Jak ustalił to następnie Sąd I instancji, w dniu 31 grudnia 2009 r. zawarty został aneks nr (...), stosownie do którego wysokość zobowiązania była ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut ustalonego przez Narodowy Bank Polski. Następnie, 23 czerwca 2010 r. zawarto kolejny aneks dotyczący „karencji w spłacie”, a 22 kwietnia 2011 r. w przedmiocie odroczenia spłaty części rat kredytu i wydłużenia okresu spłaty. W okresie od 29 kwietnia 2008 r. pozwany uiszczył łącznie kwotę 127 750,77 zł. Pismem z 21 lutego 2017 r. bank wezwał pozwanego do zapłaty zaległości, informując o możliwości złożenia wniosku o restrukturyzację, a 16 stycznia 2018 r. wypowiedział umowę z zachowaniem okresu 30-dniowego. Sąd Okręgowy w Katowicach, nieprawomocnym wyrokiem z 2 marca 2021 r. (sygn. I C 47/18) ustalił, że łącząca strony umowa kredytowa z 8 kwietnia 2008 r. była nieważna.

Pozwany uzyskuje dochód w wysokości około 4 000 zł netto miesięcznie, przy czym kwota około 2 000 zł jest potrącana w ramach prowadzonych przeciwko pozwanemu postępowań egzekucyjnych (do spłaty pozostało około 20 000 zł). Nabyty ze środków kredytowych budynek mieszkalny został wynajęty za kwotę 1 200 zł miesięcznie, przy czym pozwanego obciąża koszt remontów oraz pokrycia należności za wodę. Pozwany mieszka w lokalu należącym do jego żony, a nadto obciążony jest obowiązkiem alimentacyjnym w kwocie 500 zł na rzecz dziecka z poprzedniego związku. Cierpi na nadciśnienie. Nadto leczył się w związku z dolegliwościami stawu barkowego.

Mając na uwadze ustalone okoliczności Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Na wstępie zaznaczył, że dopuszczalne było zawieranie umów kredytu waloryzowanego kursem CHF zastrzegających spread walutowy, stanowiącego możliwy jego wariant stosownie do art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 ustawy z 1997 r. Prawo bankowe (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344; 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134). W takiej sytuacji spread walutowy stanowi dodatkową, niesprzeczną z przepisami prawa, korzyść banku (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79). Nie oznacza to jednak, że konkretne postanowienia umowne nie były

wadliwe. Dalej Sąd ten wskazał, że pozwany zaciągając kredyt działał jako konsument, co potwierdzały też określone w umowie cele kredytowe (§ 2 umowy k. 41v). Powoływał się powód na brak ważności umowy i związania negowanymi klauzulami ujętymi w § 1 ust. 1 i 7, § 9 ust. 2, § 10 ust. 1 i 3, § 13 ust. 7, § 14 ust. 3 i § 20 umowy wobec niedookreślenia kwoty kredytu i zobowiązania banku, ustalania jednostronnie przez bank wysokości zadłużenia i kursu, obciążenia pozwanego nieograniczonym ryzykiem i braku należytej informacji o nim. Zasadniczo strony umowy mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, jednak jej treść lub cel nie mogą się sprzeciwiać właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego (art. 353¹ k.c.). Zasadniczo w takiej sytuacji sankcją jest nieważność czynności (art. 58 § 1 i 2 k.c.), choć przepis szczególny może przewidywać inne skutki. Wyjątkiem jest chociażby art. 385¹ § 1 k.c. Skutkiem zastosowania klauzuli niedozwolonej jest brak mocy wiążącej tego postanowienia od chwili zawarcia umowy lub związania stron wzorcem umownym, choć sankcja ta może być ograniczona do części jednostek redakcyjnych wzorców umów (i zwykłych umów; por. wyrok Sądu Najwyższego z 21.02.2013 r., I CSK 408/12, OSNC 2013/11/127, Biul.SN 2013/6/9, M.Prawn. 2014/1/37; R. T.. Komentarz do art. 385(1), art.385(2), art.385(3) Kodeksu cywilnego.

Stan prawny: 2017.12.01). Zarazem przepis ten stanowi szczególne rozwiązanie w stosunku do art. 58 § 2 k.c. i w tego rodzaju sprawach na nim oprzeć należy rozstrzygnięcie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 17 lipca 2020 r., I ACa 589/18, LEX nr 3056665). Konsekwencje jednak braku związania postanowieniami mogą być znacznie rozleglejsze. Skoro, jak wskazano, brak związania postanowieniami następuje *ex lege* i *ex tunc* (por. Agnieszka Rzetecka-Gil. Komentarz do art.385(1) Kodeksu cywilnego. Stan prawny: 2011.09.19), w konkretnym przypadku zatem może dojść do podważenia natury stosunku prawnego (art. 353¹ k.c.), a w konsekwencji, wobec sprzeczności z ustawą, do uznania czynności za nieważną.

Na gruncie art. art. 385¹ § 1 k.c., przez działanie wbrew dobremu obyczajom rozumie się wprowadzenie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron, co stanowi wykroczenie przeciw uznanym w społeczeństwie zasadom moralnym lub przyjętej w obrocie uczciwości, bez dostatecznego brania pod uwagę interesów konsumenta i bez przyznania mu z tego tytułu wyrównania, a rozsądna ocena wskazuje, że konsument nie zaakceptowałby w ramach negocjacji takiej klauzuli. Z kolei rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną, znaczną czy rażącą dysproporcję na jego niekorzyść praw i obowiązków wynikających z umowy, przy czym ustalenie, czy klauzula wzorca umowy powoduje taką nierównowagę, dokonane może być w szczególności przez porównanie sytuacji konsumenta w razie zastosowania tej klauzuli z sytuacją, w której byłby konsument, gdyby zastosowane zostały obowiązujące przepisy prawa (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15, Legalis nr 1398255; 13 sierpnia 2015 r.,

I CSK 611/14, LEX nr 1771389; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 30 czerwca 2015 r., VI ACa 1046/14, LEX nr 1820928). Kontrola sądowa realizowana jest przy uwzględnieniu okoliczności sprawy, a w szczególności, czy gdyby konsument miał wiedzę i pełną świadomość odnośnie rzeczywistej treści i skutków tego postanowienia, to zgodziłby się na zawarcie umowy tej treści.

Przechodząc do oceny okoliczności sprawy, Sąd Okręgowy uznał, że zgromadzony materiał dowodowy nie wskazywał w żaden sposób, by pozwany zawierając umowę przy wykorzystaniu zresztą wzorca, miał realny wpływ na treść kwestionowanych postanowień. Postanowienia te nie były zatem w okolicznościach sprawy indywidualnie uzgodnione (art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.). W tym kontekście zaznaczył Sąd, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, nie publ.; 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344). Zasięg pojęcia głównych świadczeń stron, którym ustawodawca posłużył się w art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c., nie może być utożsamiany z *essentialia negotii* stosunku prawnego; Sąd powinien zaś dokonać oceny in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 listopada 2012 r., I CSK 49/12, Legalis). Wskazał Sąd, że w niniejszej sprawie wyeliminowanie kwestionowanych klauzul prowadzi do zniesienia mechanizmu indeksacji, a zarazem wyeliminowania ryzyka kursowego, immanentnie związanego

z umową. Również strona powodowa wskazywała na ścisłe powiązanie zawartej umowy z indeksacją. Uznanie tych postanowień za określające świadczenia główne nie eliminowało jednak możliwości przeprowadzenia kontroli na tej podstawie, gdyż postanowienia umowne w tym zakresie nie zostały sformułowane jednoznacznie. Tabela była sporządzana jedynie „na podstawie” bliżej niedookreślonych kursów obowiązujących na rynku międzybankowym, bez określenia obiektywnych, sprawdzalnych wskaźników (§ 6 ust. 1 umowy, k. 42v).

Skoro zatem kurs waluty ustalany był w tabeli kursowej arbitralnie przez bank, a czynniki, wpływające na wyznaczenie kursu, nie zostały sformułowane w sposób precyzyjny, obiektywnie sprawdzalny (pozwalający na zweryfikowanie ustalonego przez bank kursu), a nadto brak było mechanizmu pozwalającego na obronę przed stanowiskiem banku, powodowie nie mieli możliwości oszacowania wysokości obciążających ich w przyszłości świadczeń. Co istotne, mechanizm waloryzacji kursem CHF wykorzystywano w umowie do przeliczenia nie tylko kapitału wypłacanego kredytu (§ 1 ust. 1 oraz § 9 ust. 2 umowy), ale i spłat (§ 10 ust. 3) czy określania zadłużenia po przewalutowaniu (§ 14 ust. 3 i § 20). Zaznaczył przy tym Sąd, że zawarcie aneksu nr (...), modyfikującego treść § 6 i 10 umowy, nie miało istotnego znaczenia, uwzględniając nieważność samej umowy kredytu z 2008 r.

Kolejno Sąd I instancji podał, że uszczegóławiając zawarte w umowie postanowienia, stosownie do § 9 ust. 2 umowy, kwota wypłacanych środków była przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków. Wysokość zobowiązania z kolei określano po przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kresem walut obcych do CHF obowiązującego w dniu spłaty (§ 10 ust. 3 umowy). Nie sposób jednak uznać zdaniem Sądu, by opisane reguły, uniemożliwiające weryfikację ustalanego kursu, były do zaakceptowania przez konsumenta w drodze indywidualnych negocjacji, czy też, by zapisy takie były adekwatne do minimalnych wymogów równouprawnienia stron w ramach stosunku cywilnego lub zasad lojalności kontraktowej. Oceny tej nie zmieniają oświadczenia kredytobiorcy odnośnie świadomości ryzyka kursowego związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptacji ryzyka (k. 41, § 1 ust. 1 umowy), zwłaszcza że zawarte były we wzorcach i miały charakter ogólny (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 17 lipca 2020 r., I ACa 589/18, LEX nr 3056665). Pozwany zeznał zresztą,

że przy zawieraniu umowy nie udzielono mu szczegółowych informacji odnośnie ryzyka.

W ocenie Sądu, wysoce nieprawdopodobnym jest, by w przypadku rzetelnego wyjaśnienia przez bank rzeczywistego ryzyka racjonalny kredytobiorca zdecydował się na kredyt obejmujący mechanizm wiążący spłatę z kursem waluty obcej, zwłaszcza w tak

długiej perspektywie czasowej. Problemem było też, poza obiektywnym ryzykiem, także arbitralne kształtowanie kursu waluty. Skoro postanowienia te godziły w sposób zasadniczy w równowagę kontraktową stron, umożliwiając bankowi chociażby kompensowanie ograniczonych wpływów z innych segmentów działalności banku, były one abuzywne.

Oceniając skutki abuzywności tych postanowień Sąd zaznaczył, że art. 385¹

§ 2 k.c. (stosownie do którego jeżeli postanowienie umowy zgodnie z jego § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie) został implementowany do porządku krajowego stosownie do Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.U.E.L.1993.95.29). Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków (art. 6 ust. 1). Obowiązki jednak umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, a nie jego kontrahenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z 3 października 2019 r. C-260/18). Wskazanie zatem na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. Jednakże w określonych okolicznościach konsument – kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłoby do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy. Do sądu krajowego zaś należy, na podstawie prawa krajowego i zgodnie z prawem Unii Europejskiej, dokonanie oceny w zakresie kwalifikacji nieuczciwego charakteru postanowienia umownego oraz przedmiotu umowy, w celu ustalenia, czy możliwe jest utrzymanie w mocy

umowy pozbawionej nieuczciwych postanowień. Jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie. Jednocześnie, po raz kolejny wykluczono możliwość uzupełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które w niej się znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są zatem przepisami o charakterze dyspozytywnym lub przepisami mającymi zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. W podobny sposób wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21) wskazując, że niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną.

Sąd Okręgowy stwierdził, że usunięcie z umowy zawartej przez strony niedozwolonych postanowień uniemożliwia dalsze obowiązywanie umowy. Wyłączenie bowiem mechanizmu waloryzacji i pominięcie odesłania do gotówkowego kursu kupna franka czyni niemożliwym określenie w walucie obcej równowartości kwoty kredytu udzielonego w złotych kredytobiorcy. W efekcie odpada realizacja funkcji umowy o kredyt w złotych waloryzowany kursem franka. Bez tych mechanizmów nie da się też określić wysokości zobowiązań kredytobiorcy płatnych w złotych jako równowartości raty w walucie obcej, czy salda zobowiązań wobec banku w przypadku przewalutowania kredytu. Wobec braku możliwości dalszego funkcjonowania umowy bez niedozwolonych postanowień dotyczących sposobu indeksacji kredytu, będących istotnymi elementami umowy,

umowa była nieważna w oparciu o art. 58 § 1 k.c. Również w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości wskazano, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, określającego główny cel umowy wskazuje, że utrzymanie takiej umowy z prawnego punktu widzenia nie wydaje się możliwe (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 14 marca 2019 r., C-118/17, LEX nr 2631770). Podkreślił także Sąd, że strona pozwana, działająca przez profesjonalnego pełnomocnika, oświadczyła, że zna konsekwencje związane z dochodzonymi roszczeniami i stwierdzeniem nieważności umowy, a także możliwych roszczeniach banku, gdyby Sąd, po ocenie materiału dowodowego, uznał umowę za nieważną. Pozwany negocjował zresztą w toku sprawy podstawy roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału, gdyby było ono dochodzone w przyszłości. Na marginesie dodał również Sąd, że uznanie umowy za nieważną w całości nie narażało konsumenta (pозwanego) na niekorzystne skutki. Choć na rzecz banku pozwany uiszczył niższą kwotę niż wypłacona, to uwzględniając okres, na jaki zawarta została umowa, jej nieważność nie narażała go na niekorzystne skutki, co sam

też powód podkreślił. Jednocześnie wskazano, że opisany wyżej niejednoznaczny mechanizm, uniemożliwiający stanowcze, weryfikowalne i obiektywne ustalenie zadłużenia, czy wysokości dokonywanych spłat, sprzeciwiał się treści art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego (ustawa z 29 sierpnia 1997 r.; Dz.U.2002.72.665) i obowiązkowi określenia kwoty kredytu

i zasad spłaty (czy to kwotowo, czy też poprzez wprowadzenie weryfikowalnych

i obiektywnych mechanizmów), a zatem ustawie (art. 58 § 1 k.c.). Również Sąd Okręgowy w Katowicach, nieprawomocnym wyrokiem z 2 marca 2021 r. ustalił, że łącząca strony umowa z 8 kwietnia 2008 r. była nieważna.

Analizowany kredyt został udzielony w walucie polskiej (§ 1 ust. 1 umowy), co potwierdza też określenie kosztu kredytu (§ 1 ust. 7 umowy), dokonywane spłaty kredytu

w złotych (k. 65-96), czy wniosek kredytowy (k. 237). Na ocenę zaś abuzywności klauzul

w przypadku analizowanego kredytu nie miało także znaczenia samo wejście w życie ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2011.165.984; wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18,

LEX nr 2771344). Zgodnie z art. 1 ust. 2 dyrektywy 93/13 jej przepisom nie podlegają

m.in. postanowienia umowy „odzwierciedlające obowiązujące przepisy ustawowe lub wykonawcze” pod warunkiem, iż zachowana została możliwość odwrócenia niekorzystnych skutków niedozwolonego postanowienia (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) (...) Z., pkt 45). Skutkiem

sanowania klauzul abuzywnych jest wówczas także wyłączenie możliwości uznania umowy za nieważną z powodu tej (i tylko tej) abuzywności. Celem powołanej ustawy nie było jednak sanowanie wadliwości umów (kwestii tej przepisy nie obejmowały, podobnie jak rozliczeń w tym zakresie). Ustawa w zasadzie nie przewidywała też gotowych do zastosowania przepisów, które zastępowałyby ewentualne klauzule abuzywne, a jedynie nakładała na banki ciężar dokonania ogólnie określonych, wymagających skonkretyzowania in casu zmian umowy. Tymczasem owe konkretne rozwiązania mają być wynikiem należytego wyważenia ogółu praw i obowiązków stron przez ustawodawcę (por. motyw 13 dyrektywy 93/13 oraz wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 21 marca 2013 r., w sprawie C-92/11, (...) przeciwko V. N.-W. e.V., pkt 26 i n.). Samo zaś umożliwienie spłaty bezpośrednio w walucie obcej ma sens w przypadku mechanizmu indeksacji skonstruowanego prawidłowo, a z drugiej strony nie rozwiązuje problemu dotyczącego określenia kursu, po którym przeliczona została kwota kredytu oddawana do dyspozycji kredytobiorcy.

Dalej Sąd podał, że strona powodowa, w ramach roszczenia głównego, domagała się zapłaty w oparciu o łączący strony stosunek umowny. Ponieważ umowa była nieważna od daty jej zawarcia nie wywoływała ona skutków prawnych, a zatem roszczenie to było bezpodstawne. Z uwagi na nieważność umowy zawieranie kolejnych aneksów umownych nie miało znaczenia prawnego, skoro miały modyfikować nieważną umowę kredytową.

Na uwzględnienie zasługiwało jednak, co do zasady, roszczenie ewentualne. Skoro przeciwnikiem był jeden pozwany bezpodstawne było domaganie się od niego solidarnej zapłaty. Pomijając jednak omówioną kwestię, wobec nieważności umowy, świadczenie spełnione na podstawie niedozwolonego postanowienia musi być postrzegane jako świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z:

4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115; 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, nie publ.; 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15).

Już samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia

po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia (por. uchwała Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, wyroki Sądu Najwyższego z: 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, nie publ., 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11, nie publ., 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, nie publ., 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, nie publ., 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15, nie publ.; 11 maja 2017 r., II CSK 541/16, nie publ.). Sąd Okręgowy podzielił dominującą w doktrynie i orzecznictwie teorię dwóch kondykcji i w konsekwencji uznał, że strona powodowa mogła domagać się zwrotu wypłaconego kapitału w kwocie 268 053,44 zł. Na wysokość roszczenia nie miała wpływu spłacona przez pozwanego kwota, gdyż roszczenie to jest niezależne od żądania powódki. Pozwany może ewentualnie domagać się zapłaty w odrębnym postępowaniu.

Odnośnie odsetek, termin spełnienia świadczenia, z uwagi na bezterminowy charakter roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia, wyznaczony powinien być

zgodnie z art. 455 k.c., a zatem niezwłocznie po wezwaniu accipiensa do jego spełnienia. Mając na uwadze datę wytoczonego powództwa, dochodzoną pierwotnie kwotę, a zarazem wytoczone przez pozwanego odrębne powództwo o ustalenie nieważności umowy jeszcze w 2018 r., zdaniem Sądu I instancji świadczenie powinno być spełnione w okresie 14 dni od doręczenia pisma zawierającego to żądanie (k. 381). Powódka mogła zatem domagać się odsetek za okres od 16 marca 2021 r.

Analizując z kolei zarzut przedawnienia, Sąd Okręgowy wskazał, że bieg terminu przedawnienia roszczenia wynikającego z nienależnego świadczenia spełnionego w wykonaniu bezwzględnie nieważnej czynności prawnej rozpoczyna się od dnia, w którym uprawniony mógł w najwcześniejszym możliwym terminie wezwać zobowiązanego do zapłaty (art. 120 § 1 zdanie drugie i art. 410 § 1 i 2; wyrok Sądu Najwyższego z 29 kwietnia 2009 r., II CSK 625/08, OSP 2010/4, poz. 45). W tym względzie, w przekonaniu Sądu Okręgowego, uwzględnić należało specyfikę żądań na tle kredytów indeksowanych do waluty obcej.

Jak wynikało z dotychczasowych rozważań, analiza skutków umowy zależy także w

istotnym stopniu od postawy samego konsumenta. Przyjęto zatem, że bank mógł wystąpić z roszczeniem najwcześniej wówczas, gdy pozwany jednoznacznie zmanifestował swoje stanowisko odnośnie nieważności samej umowy, co nastąpiło w związku z wystąpieniem z pozwem o ustalenie nieważności umowy w 2018 r. Mając to na uwadze 3-letni okres przedawnienia (art. 118 k.c.) nie upłynął przed złożeniem pozwu w niniejszym postępowaniu.

Odnosząc się do kwestii rozłożenia należności na raty lub odroczenia terminu płatności Sąd zaznaczył, że zgodnie z art. 320 k.p.c. w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia – wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia. Zaznaczył Sąd, że jak podnosi się w literaturze, rozstrzygnięcie sądu powinno z jednej strony umożliwić pozwanemu wykonanie orzeczenia w sposób najmniej uciążliwy i nienarażający go na straty, z drugiej strony uwzględniać słuszne interesy powoda. Sąd doszedł do przekonania, że w okolicznościach sprawy zaistniał szczególnie uzasadniony wypadek, choć nie w takim zakresie, jak wskazywał na to pozwany. Podkreślił Sąd, że w pierwszej kolejności zauważyć trzeba, że przysługujące bankowi roszczenia, były niezależne od roszczeń o zwrot świadczonych przez pozwanego kwot. Roszczeń o zapłatę pozwany dochodził zresztą pierwotnie przed Sądem Okręgowym w Katowicach, jednak w toku postępowania zmienił żądanie. Może rozważyć dochodzenie tych roszczeń w odrębnym postępowaniu, jednak z pewnością stosowanie w tym przypadku art. 320 k.p.c. nie znalazło podstaw. Natomiast odnośnie pozostałej kwoty – zasądzenie kapitału w całości na rzecz powoda było efektem nieważnej umowy, jaką z pozwanym zawarł profesjonalny bank. Pozwany zaś spłacał kredyt jeszcze w 2017 r. W tym zakresie Sąd zaakceptował wniosek o rozłożenie należności na raty w kwotach po 2 000 zł do 10-tego dnia każdego kolejnego miesiąca, począwszy od kolejnego miesiąca po prawomocności wyroku, nie wcześniej niż od sierpnia 2022 r., uznając, że wtedy pozwany spłaci egzekwowane już zadłużenie wobec pozostałych wierzycieli, zwalniając tym samym zasoby finansowe na szybszą niż wskazał spłatę zobowiązania względem banku.

Z tych względów Sąd Okręgowy działając na podstawie powołanych przepisów oraz art. 347 k.p.c., orzekł jak w pkt 1), 2), 3), 4) i 5) wyroku, działając na podstawie powołanych przepisów. O kosztach Sąd orzekł w punkcie 6 wyroku, działając na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożyły obie strony. Pozwany w swojej apelacji kwestionował rozstrzygnięcia zawarte w punkcie 3, 4 i 6 wyroku, zarzucając naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie niewszechstronnej oceny materiału dowodowego i pomimo wzięcia pod uwagę uzasadnienia wyroku w sprawie K. N. przeciwko G. (...) Bank:

a. pominięcie, że pozwany pismem z dnia 20 października 2017 r. (odebrany przez powódkę w dniu 30 października 2017 r.) wyartykułował powódce istnienie w umowie kredytu nr (...) indeksowanego do CHF postanowień o charakterze niedozwolonym, co skutkowało rozpoczęciem dla powódki biegu terminu przedawnienia roszczeń (zgodnie z uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 6/21 z 7 maja 2021 r. – zasada prawna),

b. pominięcie, że powództwo K. N. przeciwko G. (...) Bank (przed Sądem Okręgowym w Katowicach, sygn. akt I C 47/18) zostało wniesione 11 stycznia 2018 r., co na wypadek uznania argumentu z punktu 1a skutkowało rozpoczęciem dla powódki biegu terminu przedawnienia roszczeń (zgodnie z uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 6/21 z 7 maja 2021 r. – zasada prawna);

2. art. 118 k.c. w zw. z art. 120 § 1 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c. i art. 405 k.c. przez ich niezastosowanie i uznanie, że roszczenia banku nie mogły ulec przedawnieniu wobec faktu wystąpienia przez bank z powództwem w 2018 r., w sytuacji gdy powództwo główne dotyczyło zapłaty z tytułu ważnej i skutecznie zawartej umowy a powództwo ewentualne zostało zgłoszone przez powódkę dopiero w dacie wpływu pisma procesowego powódki z 4 lutego 2021 r. (prezentata Sądu – 8.02.2021 r.), a zatem powódka nie zachowała 3-letniego terminu do wytoczenia powództwa

z tytułu zwrotu spełnionych świadczeń na zasadzie art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., co czyni jej roszczenia przedawnionymi w całości;

3. art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 193 k.p.c. przez uznanie, że zmiana powództwa dokonana pismem z dnia 4 lutego 2021 r. skutkuje odpowiedzialnością pozwanego za wynik postępowania, w sytuacji gdy powództwo główne zostało oddalone w całości, a powództwo ewentualne zostało uwzględnione w 59 %, co powoduje, że Sąd winien rozstrzygnąć o kosztach procesu dla obu tych spraw oddzielnie, jako opartych na odmiennej podstawie faktycznej i prawnej.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części tj. w punkcie 3, 4 i 6 poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Z kolei powód w swojej apelacji zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu:

a) naruszenie przepisów postępowania, które mogły mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, a to:

- art. 233 § 1 k.p.c. przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, jak również dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia oceny dowodów, w tym oświadczeń zawartych w § 1, § 6, § 9 i § 10 umowy kredytu oraz § 2 regulaminu, z których to dowodów wynikają istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności tj. fakt zrozumienia i akceptacji przez kredytobiorcę zasady przeliczenia należności według kursów publikowanych w tabelach kursowych,
- art. 233 § 1 k.p.c. przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, jak również dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia oceny dowodów, w tym oświadczeń zawartych w § 1 ust. 1 jak i na końcu umowy kredytu, z których to dowodów wynikają istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności tj. fakt zrozumienia i akceptacji przez kredytobiorcę zasady przeliczenia należności według kursów publikowanych w tabelach kursowych, jak i fakt otrzymania przez pozwanego regulaminu kredytu w momencie zawierania umowy kredytu,
- art. 227 k.p.c. oraz art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego, tj. (i) dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego – nieuprawnione przyjęcie, że powód mógł dowolnie ustalać Tabelę Kursów, co miało doprowadzić do naruszenia równowagi stron w sposób rażący, podczas gdy w umowie kredytu wskazano podstawy określenia kursów walut w Tabeli Kursów, a także (ii) dowolnym ustaleniu, że klauzule indeksacyjne stanowią postanowienia niedozwolone, podczas gdy postanowienia te nie naruszają dobrych obyczajów, ani nie naruszają interesów konsumentów w sposób rażący,
- art. 233 § 1 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. przez niedokonanie wszechstronnej oceny dowodów i pominięcie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości i finansów na okoliczność wskazaną przez powoda tj. zastąpienia zakwestionowanych klauzul umownych kursem średnim NBP lub kursem kupna i sprzedaży NBP, w sytuacji kiedy konieczne było w sprawie pozyskanie informacji szczegółowych mających wpływ na następstwa wynikające z eliminacji klauzul abuzywnych,
- art. 320 k.p.c. przez błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnym przyjęciu, że w przypadku pozwanego zachodzą szczególnie uzasadnione przesłanki do rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty,
- art. 320 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i uwzględnienie interesów powoda tj. rozłożenie dochodzonej kwoty w czasie tak długim, że prowadzi do pokrzywdzenia powoda;

b) naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z postanowieniami § 6, § 9 i § 10 umowy kredytu oraz § 2 Regulaminu do umowy kredytu w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. przez wadliwą ich wykładnię wyrażającą się w przyjęciu, że postanowienia indeksacyjne kredytu rażąco naruszyły dobre obyczaje i jednocześnie interes kredytobiorcy jako konsumenta,

ponieważ dowolnie pozwalały powodowie ustalać kursy waluty, do której był indeksowany kredyt, podczas gdy w rzeczywistości mechanizm ten ujęty w jednym dokumencie, wskazywał, że kursy te były kształtowane w oparciu o rynek międzybankowy, a zatem na podstawie czynników obiektywnych i nienależnych od powoda,

- art. 58 § 1 k.c. i art. 385¹ § 1 i 2 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie tj. uznanie, że skutkiem stwierdzenia abuzywności postanowień indeksacyjnych jest niemożność dalszego trwania umowy w ustalonym przez strony kształcie, czyli jej nieważność, podczas gdy taki skutek przez art. 358¹ § 1 i 2 k.c. nie jest przewidziany, a za hipotetycznie abuzywne może zostać uznane wyłącznie odesłanie do czynnika kompetencyjnego w postaci Tabeli Kursów pozwanego, tym samym skutkiem uznania za abuzywne kursu tabelarycznego pozwanego winno być, że w miejsce kursu tabelarycznego ustalanego przez pozwanego, a zastosowany powinien być kurs ustalony przez Narodowy Bank Polski,
- art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 358 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. XLIX ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. przepisy wprowadzające kodeks cywilny oraz art. 41 prawa wekslowego przez ich niezastosowanie do spornej umowy, w sytuacji gdy rekonstrukcja norm umownych w oparciu o powołane przepisy doprowadziłaby do utrzymania umowy, jej charakteru w oparciu o przepis, który nie odsyła do ustalonych zwyczajów, za to realizuje postulat utrzymania umowy i to w kształcie nienaruszającym prawa wspólnotowego,
- art. 69 ust. 2 pkt 4a w zw. z art. 69 ust. 3 i zw. art. 75b ustawy Prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 r. oraz w zw. art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy -

Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), przez ich niewłaściwe niezastosowanie, wskutek czego pomimo wejścia w życie powyższych przepisów postanowienia indeksacyjne utraciłby abuzywny charakter w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., gdyż od wejścia w życie powyższej nowelizacji prawa bankowego zobowiązana mogła spłacać raty kredytu bezpośrednio w walucie indeksacji pozyskując ją na rynku na akceptowalnych na siebie zasadach i bez konieczności korzystania z pośrednictwa banku i oferowanych przezeń kursów wymiany.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty powód wniósł o chylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego, ewentualnie o – zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania według norm przepisanych wraz z uiszczonymi opłatami od pełnomocnictwa. Nadto, w piśmie z 21 stycznia 2022 r. powód sprecyzował wnioski apelacji w ten sposób, że wniosła o uwzględnienie powództwa głównego poprzez zasądzenie od pozwanego 451 249,12 zł wraz z dalszymi odsetkami umownymi od kwoty kapitału tj. 424 422,95 zł liczonymi od 20 grudnia 2018 r. w wysokości podwojonego oprocentowania umowne, które na dzień sporządzenia pozwu wynosiło 7,28%; odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 2 044,95 zł od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty w wysokości określonej w art. 481 § 2 k.c. w zw. z art. 482 k.c. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 24 268,52 zł od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty określonej w art. 481 § 2 k.c. w zw. z art. 482 k.c.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zaskarżony wyrok podlegał tylko nieznacznej korekcie w uwzględnieniu zarzutu powoda co do potrzeby zamieszczenia w nim zastrzeżenia, wobec rozłożenia części zasądzonej należności na raty, że brak zapłaty dwóch kolejnych rat i w pełnej wysokości w terminie spowoduje, że cała należność będzie natychmiast wymagalna. W pozostałej zasadniczej części apelacja powoda kwestionująca oddalenie powództwa głównego jak i rozłożenie na raty części zasądzonej należności pieniężnej w ramach uwzględnionego powództwa ewentualnego - była niezasadna. Podobnie pozbawiona uzasadnionych podstaw była apelacja pozwanego.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Okręgowy prawidłowo zgromadził materiał dowodowy, który następnie ocenił zgodnie z art. 233 1 k.p.c. wyciągając z tej oceny trafne wnioski. Z tego względu istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności faktyczne ustalone przez Sąd Okręgowy – Sąd Apelacyjny jako właściwe przyjmuje za własne. Kolejno

podać należy, że wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach w sprawie z powództwa K. N. (pozwanego w tej sprawie) przeciwko (...) Bank Spółce Akcyjnej w W. (powoda w niniejszej sprawie), sygn. akt I C 47/18, ustalający, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 8 kwietnia 2008 r. zawarta przez strony jest nieważna, stał się prawomocny wobec oddalenia przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w dniu 26 maja 2022 r. apelacji powoda od tego wyroku (por. wyrok z 26 maja 2022 r., sygn. akt I ACa 382 /21 – k. 650).

W tej sytuacji zaznaczyć trzeba, że zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Istota mocy wiążącej polega na tym, że sąd obowiązany jest przyjąć, że konkretna kwestia kształtuje się tak, jak orzeczono o niej w prawomocnym orzeczeniu (por. wyroki Sądu Najwyższego z 4 lutego 2011 r., III CSK 161/10, LEX nr 785884, z 24 stycznia 2017 r., V CSK 164/16, LEX nr 2242161, z 26 maja 2017 r., I CSK 464/16, LEX nr 2312037). Mocą wiążącą objęte są ustalenia, które w związku z podstawą sporu stanowiły przedmiot rozstrzygnięcia, oznaczony żądaniem pozwu i faktami przytoczonymi w celu jego uzasadnienia. Moc ta aktualizuje się w innym postępowaniu przede wszystkim wtedy, gdy występują w nim te same strony, chociażby w odmiennych rolach procesowych, a jego przedmiot wprawdzie wykazuje związek z przedmiotem procesu pierwszego, ale jest inny. Sąd musi wówczas przyjąć, że dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak przyjęto to wcześniej w prawomocnym wyroku (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2017 r., I CZ 46/17, LEX nr 2334898). To związanie obejmuje nie tylko samo rozstrzygnięcie zawarte w wyroku wydanym w procesie pierwotnym, ale rozciąga się też na ustalenia faktyczne będące podstawą tego rozstrzygnięcia, oraz ocenę prawną tych ustaleń i ocenę prawną kwestii prejudycjalnych. Działa ono niezależnie od tego, czy ustalenia faktyczne lub oceny prawne są - obiektywnie – prawidłowe (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 20 września 2018 r., IV CSK 557/17, OSNC 2019, nr 7-8, poz. 82).

Zatem w świetle przedstawionych uwag stwierdzić należy, że kwestia nieważności umowy kredytu z dnia 8 kwietnia 2008 r., z której powód wywodził żądanie główne zapłaty została prawomocnie przesądzona w opisanym postępowaniu i rozstrzygnięciem tym Sąd Apelacyjny, z mocy powołanego przepisu art. 365 § 1 k.p.c., jest związany. Sąd Apelacyjny nie mógł więc przyjąć, że kwestia ta kształtuje się inaczej niż została przyjęta w przywołanym wyroku. Z tego względu, jedynie marginalnie, Sąd Apelacyjny podaje, że niezależnie od kwestii związania treścią wyroku w sprawie o ustalenie, za w pełni trafne uznaje Sąd rozważania prawne Sądu Okręgowego poczynione w niniejszej sprawie odnośnie do ważności spornej umowy kredytu. Wnioski prawne w obu sprawach są tożsame i sprowadzają się do konkluzji, że umowa wobec zawartych w niej postanowień abuzywnych jest nieważna. Wiążące znaczenie wyroku w sprawie o sygn. akt w postępowaniu apelacyjnym I ACa 382/21 zwalnia w niniejszym postępowaniu apelacyjnym od szczegółowych rozważań na tle zarzutów powoda zmierzających do wykazania, że wadliwe jest stanowisko Sądu Okręgowego odnośnie do przyjęcia, przesłankowo w tej sprawie, że sporna umowa kredytu jest nieważna. Reasumując tę część wywodów stwierdzić należało, że stanowisko Sądu I instancji odnośnie do braku podstaw do uwzględnienia żądania zasądzenia dochodzonej należności głównej jako mającej swoje źródło w umowie kredytu, która była nieważna - nie może być podważone, co prowadziło do oddalenia apelacji powoda w tym zakresie.

Nie były także słuszne zarzuty powoda zmierzające do wyeliminowania zawartego w wyroku uwzględniającym żądanie ewentualne wywodzone z nienależnego świadczenia, a obejmujące przekazany pozwanemu przez powoda w wykonaniu nieważnej umowy kredytu kapitał, rozłożenia na raty części tej należności (odpowiadającej niespłaconej przez pozwanego części kapitału) w oparciu o art. 320 k.p.c. Przepis ten umożliwia sądowi, w szczególnie uzasadnionych wypadkach, rozłożenie na raty zasądzzonego świadczenia. Jest to instytucja służąca zasadniczo interesowi dłużnika, który z przyczyn częściowo lub w pełni przez siebie niezawinionych nie jest w stanie jednorazowo uczynić zadość spełnieniu zasądzzonego świadczenia, natomiast spłata ratalna lub w późniejszym terminie będzie dla niego realnie możliwa i dogodniejsza. Z uwagi na wyjątkowość tej regulacji, sąd rozkładający roszczenie na raty powinien brać pod uwagę nie tylko sytuację dłużnika, ale również interes wierzyciela. Skorzystanie z tej nadzwyczajnej instytucji nie może bowiem premiować dłużników niesolidnych i niedających gwarancji, że należności, mimo rozłożenia na raty, nie będą realizowane. Ponadto podstawą zastosowania powołanego przepisu jest wyłącznie uznanie sądu, że zachodzą szczególnie uzasadnione przesłanki, na przykład, że ze względu na stan majątkowy, rodzinny, czy

zdrowotny spełnienie zasądzonego świadczenia przez pozwanego niezwłoczne lub jednorazowe byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody. Mając na uwadze te względy uznać należy, że Sąd Okręgowy we właściwy sposób przeanalizował sytuację materialną i rodzinną pozwanego. Pozwany osiąga dochód w wysokości około 4 000 zł netto miesięcznie. Z tej kwoty potrącana jest dodatkowo kwota około 2 000 zł w ramach prowadzonych przeciwko pozwanemu postępowań egzekucyjnych. Ponadto pozwany obciążony jest obowiązkiem alimentacyjnej w kwocie 500 zł na rzecz dziecka z poprzedniego związku. Z kolei nabyty ze środków kredytowych budynek mieszkalny został wynajęty za kwotę 1 200 zł miesięcznie, przy czym pozwanego obciąża koszt remontów oraz pokrycia należności za wodę. Obecnie pozwany mieszka w lokalu należącym do jego żony. W tych okolicznościach, Sąd Okręgowy doszedł do trafnego wniosku, że zasądzenie od pozwanego jednorazowego świadczenia doprowadziłoby go do pozbawienia zasadniczego składnika majątku i doprowadziło w konsekwencji do jego niewypłacalności, także w odniesieniu do pokrywania kosztów związanych z utrzymaniem siebie i rodziny. W tej sytuacji, w wyniku rozłożenia na raty części należności, interes powoda nie dozna znacznego uszczerbku.

Niemniej ochrona dłużnika nie może prowadzić do uszczerbku ochrony należnej powodowi odnośnie do zwrotu wypłaconego pozwanemu kapitału, która i tak doznaje osłabienia wobec rozłożenia zasądzonego świadczenia (w istotnej części) na raty.

Z tej przyczyny istnieje potrzeba wzmocnienia ochrony powoda na wypadek zalegania przez pozwanego z zapłatą poszczególnych rat. W świetle brzmienia zaskarżonego wyroku, w razie uchylecia się przez dłużnika z płatnością rat, wierzyciel mógłby skierować sprawę do postępowania egzekucyjnego jedynie co do rat już wymagalnych. Taka sytuacja, z uwagi na wysokość świadczenia i ilość rat, w razie zaprzestania spłaty kredytu, mogłaby doprowadzić do pokrzywdzenia wierzyciela i znacznie utrudnić uzyskanie przez niego pełnej wierzytelności. Aby przeciwdziałać takim negatywnym skutkom ewentualnego uchylania się przez pozwanego od nałożonego obowiązku należało w wyroku zawrzeć zastrzeżenie, że w razie uchybienia w płatności, całe świadczenie stanie się wymagalne od razu z chwilą opóźnienia, do którego to skutku zmierzała także apelacja powoda (por. M. Manowska, (w:) M. Manowska (red.), Kodeks postępowania cywilnego, Warszawa 2015, s. 528 oraz J. Gudowski, (w:) T. Ereciński (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Postępowanie rozpoznawcze, komentarz do art. 320 k.p.c., LEX). Z tych przyczyn apelacja powoda została uwzględniona przez dodanie stosownego zastrzeżenia, o czym orzeczono w punkcie 1) wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z mocy art. 386 § 1 k.p.c., a w pozostałej części apelacja została oddalona jako bezzasadna na podstawie art. 385 k.p.c.

Oddalona także została, jako nieuzasadniona, apelacja pozwanego, która zmierzała do wykazania, że roszczenie powoda objęte żądaniem ewentualnym uległo przedawnieniu i przekonania, że odmienne stanowisko Sądu I instancji, który przyjął, że roszczenie to było nieprzedawnione jest błędne. W tej mierze zgodzić się należy z ogólną tezą Sąd I instancji wyrażoną na gruncie rozważanej kwestii związanej z przedawnieniem roszczenia powoda wywodzonego z nienależnego świadczenia wynikającego z nieważnej umowy kredytu, że początek biegu przedawnienia tego roszczenia wiązać trzeba z powzięciem przez kredytodawcę (powoda) wiedzy co do tego, że konsument – kredytobiorca uznaje określone postanowienia umowy za nieuczciwe, jednocześnie odmawiając udzielenia świadomej, wyraźnej i wolnej zgody na związanie owym postanowieniem umowy o charakterze abuzywnym i w ten sposób jednostronne przywrócenie mu skuteczności. Powzięcie przez kredytodawcę wiedzy w tym przedmiocie daje mu podstawę do domagania się zwrotu od kredytobiorcy wypłaconego kapitału (art. 120 § 1 k.c.). Słusznie również w tym względzie Sąd Okręgowy powołał się na specyfikę sporów na tle kredytów indeksowanych (denominowanych) do waluty obcej, w których skutki wadliwości określonych postanowień umowy zależne są w istotnym stopniu od postawy samego konsumenta. Z powołaniem na taką argumentację Sąd Okręgowy przyjął, że powód mógł wystąpić z roszczeniem o zwrot wypłaconego pozwanemu kapitału najwcześniej wówczas, gdy pozwany jednoznacznie zmanifestował mu swoje stanowisko odnośnie do nieważności samej umowy. Według Sądu I instancji nastąpiło to najwcześniej z chwilą wystąpienia przez kredytobiorcę (pozwanego) z pozwem o ustalenie nieważności umowy w 2018 r. Tym samym, w przekonaniu tego Sądu, 3-letni okres przedawnienia (art. 118 k.c.) nie upłynął przed złożeniem pozwu (de facto wystąpieniem z żądaniem ewentualnym) w niniejszym postępowaniu. Z tym stanowiskiem pozwany polemizuje zarzucając, że chwilą, z którą kredytodawca (powód) winien był powziąć wiedzę o tym, że pozwany zmierza do zakwestionowania zawartych w umowie postanowień jako nieuczciwych była data odebrania przez powoda pisma

pozwanego z dnia 20 października 2017 r. czyli - 30 października 2017 r., co prowadzić ma do wniosku, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu.

Odniesienie się bliżej do zarzutu pozwanego wymaga dodatkowo podania, że powód wystąpił z pozwem w niniejszej sprawie z żądaniem zapłaty wywodzonym z umowy kredytu w dniu 3 stycznia 2019 r. (k. 3), natomiast rozszerzenie żądania o żądanie ewentualne, które miało źródło w nienależnym świadczeniu spełnionym w wykonaniu nieważnej umowy miało miejsce w dniu 4 lutego 2021 r. (data stempla pocztowego – k. 377). Niemalże równolegle do niniejszej sprawy toczyło się przed Sądem Okręgowym w Katowicach postępowanie opisane na wstępie rozważań o sygn. akt I C 47/18 z powództwa pozwanego w niniejszej sprawie K. N. przeciwko kredytodawcy. Pierwotnie o zapłatę, którego to roszczenia dochodził powód z powołaniem na nieważność umowy kredytu z uwagi na sprzeczność umowy z przepisami prawa, dobrymi obyczajami oraz zasadami współżycia społecznego czy też z uwagi na jej pozorność. Pozew w tej sprawie został doręczony pozwanemu kredytodawcy w dniu 2 lutego 2018 r. (k. 67 akt I C 47/18). Natomiast dopiero w toku procesu powód zmienił żądanie w ten sposób, że zamiast żądania zapłaty domagał się ustalenia nieważności umowy kredytu hipotecznego z uwagi na zawarte w niej abuzywne postanowienia. Odpis pisma w tym przedmiocie pozwany w tamtej sprawie bank otrzymał w dniu 18 października 2020 r. (k. 456 akt I C 47/18). Nie można przy tym pominąć, że zmiana żądania kredytobiorcy K. N. w sprawie, którą zainicjował pozwem o zapłatę pozostawała w związku z wyrokiem przez TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, na który zresztą wprost powołano się w piśmie modyfikującym żądanie, akcentując że powód akceptuje konsekwencje płynące z ustalenia nieważności umowy i wyraża zgodę na tego typu rozwiązanie (k.440-446 akt I C 47/18). Z kolei rozszerzenie żądania o żądanie ewentualne w niniejszej sprawie, które jak podano nastąpiło w dniu 4 lutego 2021 r. było reakcją kredytodawcy na opisana zmianę żądania w sprawie zawieszony z powództwa kredytobiorcy (pozwanego w tej sprawie).

Nie budzi wątpliwości przyjęcie, że termin przedawnienia roszczenia objętego żądaniem ewentualnym jako roszczenia związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej powoda wynosi trzy lata. Kwestią sporną, jak już nadmieniono, pozostawało określenie kiedy ów termin rozpoczął swój bieg. Przy czym, jak już też wyjaśniono moment ten wiązać trzeba z powzięciem przez kredytodawcę (powoda) wiedzy odnośnie do tego, że konsument – kredytobiorca uznaje określone postanowienia umowy za nieuczciwe, jednocześnie odmawiając udzielenia świadomej, wyraźnej i wolnej zgody na związanie owym postanowieniem umowy o charakterze abuzywnym i w ten sposób jednostronne przywrócenie mu skuteczności, a co wiąże się ze specyfiką spraw na tle kredytów waloryzowanych do waluty obcej.

Poglądu pozwanego, że początek biegu przedawnienia roszczenia o zwrot kapitału należy wiązać z chwilą odebrania przez powoda pisma pełnomocnika pozwanego z dnia 20 października 2017 r. czyli – z dniem 30 października 2017 r. nie można podzielić, gdyż treść owego pisma nie daje podstaw do przyjęcia, że wyrażone w nim zostało stanowisko kredytobiorcy w podanym wyżej rozumieniu, skoro kredytobiorca nie dąży w nim do unicestwienia umowy a jedynie wskazuje na potrzebę wprowadzenia zmian do jej treści. O tym, że znaczenia takiego nie przydawał mu sam pozwany świadczy natomiast i to, że w toku sprawy z jego powództwa o zapłatę doszło do zmiany żądania na ustalenie nieważności umowy z powołaniem na stwierdzenie, że kredytobiorca wyraża zgodę na tego typu rozwiązanie. Tego typu oświadczenie byłoby natomiast zbędne, gdyby treść omawianego pisma z dnia 20 października 2017 r. miała już ją wyrażać.

Przyjąć także należy, że dla powiązania początku biegu terminu przedawnienia roszczenia kredytodawcy z nienależnym świadczeniem, nie jest wystarczające przywołanie różnorodnych podstaw, które według konsumenta mają prowadzić do wniosku o wadliwość umowy. Dla osiągnięcia omawianego skutku stanowisko kredytobiorcy powinno być wyraźnie wyartykułowane odnośnie do tego, że uznaje on określone postanowienia za nieuczciwe i odmawia udzielenia zgody na związanie tymi postanowieniami. Takie stanowisko zostało natomiast wyrażone przez pozwanego w piśmie modyfikującym jego żądanie w sprawie o sygn. akt I C 47/18, o którym to stanowisku kredytujący bank powziął wiadomość w dniu 18 października 2020 r. Zatem wystąpienie z żądaniem ewentualnym w dniu 4 lutego 2021 r. nie może być uznane za spóźnione. Gdyby jednak uznać, jak dąży do tego apelujący, że początek biegu terminu przedawnienia dla roszczenia powoda należy łączyć z pozwem w sprawie I C 47/18 to stwierdzić należy, że datą ta nie może być data złożenia pozwu lecz data doręczenia jego odpisu pozwanemu – kredytodawcy, a co nastąpiło 2 lutego

2018 r. Jakkolwiek z datą wystąpienia przez kredytobiorcę z owym pozwem (11 stycznia 2018 r.) powiązać w takiej koncepcji należałoby powstanie roszczeń z tytułu zwrotu nienależnych świadczeń.

Uwzględnić też należy, że ustawa z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U.2018.1104) wprowadzając do kodeksu cywilnego zmiany przepisów dotyczących przedawnienia, wprowadziła w tym zakresie w art. 5 własne normy intertemporalne. I tak art. 5 ust.1 tej ustawy przewiduje, że do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy (czyli przed 9 lipca 2018 r.) i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych stosuje się od dnia jej wejścia w życie nowe przepisy o przedawnieniu. To natomiast oznacza, że stosownie do art. 118 zd. 2 k.c., koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego (...). O ile więc początek biegu terminu przedawnienia miałyby nastąpić z chwilą doręczenia kredytodawcy pozwu o zapłatę w sprawie I C 47/18 czyli 2 lutego 2018 r. to do przedawnienia roszczenia doszłoby po upływie 31 grudnia 2021 r., a co nie miało miejsca.

Nadto dodać należy, że pozwany domagając się uznania roszczenia powoda za przedawnione powołał się także na wyrażoną w art. 76 Konstytucji RP ochronę konsumenta przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Zauważyć jednak trzeba, że ochrona przyznana konsumentowi nie jest nieograniczona, a jej zakres wyznacza ustawa. Stosowną ochronę pozwany zresztą otrzymał w sprawie o sygn. akt I C 47/18 w takim zakresie, w jakim ostatecznie jej dochodził. Nadto także w niniejszej sprawie taka ochrona została mu udzielona poprzez zastosowanie dobrodziejstwa z art. 320 k.p.c. Ponadto z treści art. 117¹ § 1 k.c. wynika, że nie jest wykluczone nieuwzględnienie terminu przedawnienia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi w wyjątkowych przypadkach. Okoliczności, które w takiej sytuacji, w szczególności, sąd powinien rozważyć wskazuje art. 117¹ § 2 k.c., a które – gdyby podzielić twierdzenia pozwanego o przedawnieniu roszczenia, do czego jednak z przyczyn wywiedzionych wcześniej nie ma podstaw, zachodzą w niniejszej sprawie. Niewątpliwie bowiem termin przedawnienia dla roszczenia nie należy do najdłuższych terminów, długość okresu od upływu przedawnienia do chwili dochodzenia roszczenia jest niewielka (tj. w sytuacji gdyby przyjąć, że początek biegu przedawnienia wyznacza dzień 30 października 2017 r.). Nie można też nie dostrzec, że charakter spraw na tle kredytów waloryzowanych do waluty obcej powodował, że wydawane w tego typu sprawach wyroki przez sądy powszechne do stosunkowo niedawna były niejednolite, pojawiały się różnorodne koncepcje rozstrzygnięcia tego typu sporów. Dopiero powołany już wcześniej wyrok TSUE z 3 października 2019 r. zaczął wyznaczać dominujący sposób ich rozstrzygania w sądach powszechnych, a które wcześniej miały charakter precedensowy. Jak wynika z opisanego przebiegu obu procesów z udziałem stron (niniejszego i w sprawie I C 47/18) strony modyfikowały swoje żądania, dostosowując je czy to do kształtującej się linii orzeczniczej czy też w reakcji na modyfikację stanowiska drugiej strony. Nadto wskazać trzeba, że powód dochodzi zwrotu oddanego do dyspozycji pozwanego kapitału, co do którego pozwany zaniechał jakichkolwiek wpłat od 2017 r. W swoich działaniach neguje zasadność nałożenia na niego obowiązku zwrotu otrzymanego kapitału, czym odbiega od postawy zasadniczej większości konsumentów dochodzących swych praw w podobnych procesach, którzy rozliczają się z bankami po stwierdzeniu nieważności umowy kredyt. Także i ta okoliczność przemawia za odmową uwzględnienia terminu przedawnienia roszczenia powoda, o ile należałoby założyć, że termin ten faktycznie upłynął.

Z opisanych przyczyn apelacja pozwanego została oddalona na mocy art. 385 k.p.c. Odnośnie od kosztów postępowania apelacyjnego, zważywszy na zróżnicowany zakres zaskarżenia obu apelacji oraz poniesienie w większym rozmiarze kosztów przez powoda, co przy rozliczeniu kosztów prowadziłoby do obciążenia nimi pozwanego, Sąd Apelacyjny nie obciążał nimi pozwanego (art. 102 k.p.c.) zważywszy na jego sytuację materialną i życiową.